

# ***BIBLICUM ŚLĄSKIE***

## **IV EDYCJA**

### **CYKL – INSPIRACJE BIBLIJNE W NAUCZANIU BP. ADAMSKIEGO**

#### ***List pasterski.***

#### ***Witaj nam, Wolności!***

**Stanisław Adamski**

**z łaski Bożej i z woli Stolicy Apostolskiej Biskup Katowicki,  
braciom kapłanom, zakonom i wiernym diecezji Katowickiej  
śle pozdrowienie i błogosławieństwo w Panu!**

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Po czterech latach przymusowego wygnania witam Was, ukochani bracia Kapłani, członkowie zakonów, najmilsi diecezjanie znowu starym czcigodnym pozdrowieniem naszego Kościoła świętego, którego używanie było nam zakazywane przez wrogie władze w ciągu lat sześciu.

**Wróciliśmy już obaj Biskupi Wasi.** Wracają również kapłani wygnani. Po wszystkich drogach w tej chwili kroczą z tobołkami strudzeni ale z obliczem promiennym i pełnym radości sercem Polacy ze Śląska, wypędzeni przemocą albo zmuszeni do opuszczenia ziemi ojczystej prześladowaniem niemieckiego okupanta.

Wróciliśmy dzięki zmaganiom wojennym, jakie w ustawicznych bojach kruszyły przez lat sześć wrażą i potężną niemiecką maszynę wojenną, która chciała cały świat rzucić pod stopy swoje, a narody Europy, zwłaszcza Polaków, zamienić w niewolników i wyrzucić z odwiecznych siedzib swoich.

**Witamy Cię, żołnierzu polski!** Tak dawno tęskniliśmy za Tobą. A gdy dziś widzimy Cię z dowódcami Twoimi kornie z nami pochylonymi przed

Bogiem w świątyniach naszych, serce nam rośnie i radość przepęlnia nam duszę. Witaj nam, zwiastunie wolności Polski!

**Witajcie, przedstawiciele Tymczasowego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej!** Witamy Was na ziemi, która acz przez siedem wieków odłączona od macierzy polskiej, przecież jednak nie zatraciła ni mowy, ni obyczaju ojczystego, ani miłości do Ojczyzny swojej. Poznajcie polski lud śląski; a poznawszy go, szczerze go pokochacie!

**Wyzwolenie nasze zawdzięczamy** bezpośrednio potężnemu i szybkiemu uderzeniu walecznych wojsk rosyjskich i polskich. Za wyswobodzenie nasze chowamy dla Was w sercu naszym uczucia głębokiej wdzięczności. Pewnie, że wskutek działań wojennych nie mogły nie cierpieć nasze miasta i sioła, pewnie, że ludność polska nieraz dotkliwie poniosła straty i krzywdy. Bolejemy nad tym głęboko. Współczujemy z tymi, którym cierpienia zaprawiły goryczą radosną chwilę wyswobodzenia. Pamiętajcie jednak, że gdyby wojska niemieckie cofały się powoli, miałyby one wtedy dosyć czasu, by dokonać strasznego zniszczenia. Miały one bowiem rozkaz zburzenia wszystkich budynków, urzędzeń, płotów nawet, jak również wycięcia drzew owocowych, aby za sobą zostawić pustynię jeno, a ludność bądź zgładzić, bądź popędzić przed sobą na zmarnowanie i tułaczkę. Tak przecież niszczoneo Warszawę już po jej poddaniu się; w podobny sposób wschodnia część Polski pozbawiono ludności i zamieniono w pustynię. A cóż dopiero stało się z Rosją? Pytajcie żołnierzy rosyjskich lub polskich! Szybkość i męstwo wojsk rosyjskich i polskich, zdolność i zręczność ich wodzów uchroniły wielką część ziem Polski przed zniszczeniem totalnym a ludność przed zagładą lub straszliwą niewolą. Niechże więc ból z powodu niniejszych cierpień i krzywd nie zamyka nam oczu na wielką radość z wyzwolenia Polski!

### **NASZA DROGA KRZYŻOWA.**

Spomiędzy braci Polaków, którzy na naszej śląskiej ziemi działali i pracowali przed wojną, wielu już stanęło przed Bogiem. Jednych

zamordowano w obozach lub więzieniach, innych rozstrzelano. Jedynie dlatego tylko, że byli katolikami i Polakami. **Oplakujemy wielu**, których przemocą wbrew ich woli wcielono do wrogiego wojska niemieckiego. Ginęli oni z myślą o Polsce i dla niej. Bracia nasi, skazani na śmierć i traceni, umierali z dostojnym męstwem, pełni ufności i nadziei, często z okrzykiem na ustach: „**Boże, zbaw Polskę! Niech żyje Chrystus Król!**” Publiczne egzekucje po miastach Polski zamieniły się w nabożeństwa. Chwile te pozostaną na zawsze w Waszej i w Waszych dzieci pamięci i uczyć będą przyszłe pokolenia, jak należy kochać Ojczyznę. Niechaj Bóg Wszechmocny udzieli wszystkim co odeszli wiecznej nagrody za ich ofiarne męczeństwo.

Są niezliczone rzesze braci naszych i sióstr, za którymi ich rodziny wstawiają się codziennie, aby Bóg dał im łaskę, siłę i pomoc do rychłego powrotu z dalekich obozów koncentracyjnych lub pracy, z więzień, z fabryk podziemnych, w których trujące, wyziewy podkopywały ich siły i życie. Wracają powoli. Wielu jeszcze znajduje się daleko poza frontem, wielu będzie przechodziło jeszcze ciężkie chwile, zanim ogarną ich ramiona stęsknionej rodziny, zanim będą mogli razem z najbliższymi podziękować Bogu za ocalenie i powrót. Rośnie jednak nadzieja, że i oni niezadługo wrócą.

Ci zaś, których losy wojny wyrzuciły daleko poza granicę Europy w głąb Azji, Afryki lub Ameryki, wrócą najpóźniej. Pamiętajmy o wszystkich. Wspierajmy zmarłych i żyjących modlitwą, rodzinom pozbawionym ojca i żywiciela starajmy się w imię Chrystusa Pana nieść pomoc materialną. Ratujmy ich w miarę możliwości przed nędzą. Pamiętajmy zawsze, że Chrystus Pan powiedział: „**Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, mnieście uczynili.**”

### NASZE ZADANIA

Ustał wrogi ucisk krępujący działalność Kościoła. **Życie religijne wraca do dawnego łożyska.** Stopniowo przywrócimy do życia wszystkie dziedziny naszej pracy religijnej, zawieszonych w czasie okupacji. Władze Tymczasowego

Rządu Polskiego całkowicie zwróciły już kościołowi zabrany przez Niemców majątek kościelny. Nie sprzeciwiają się bynajmniej swobodnej odbudowie katolickiego życia kościelnego, przeciwnie popierają je i sami biorą udział w życiu religijnym. Szczególniejszą zaś radością napelni serca Wasze wiadomość, że dzieci Wasze nie tylko będą uczęszczały znowu do szkół polskich, ale że w szkołach tych będą pobierały naukę religii katolickiej w tym samym co dawniej zakresie i wyłącznie w języku polskim.

W ubiegłą sobotę wyszedł z druku po długiej przerwie pierwszy numer „**Gościa Niedzielnego**”. Pragniemy, jeśli Bóg pozwoli, wkrótce rozpocząć wydawanie codziennego pisma katolickiego, przeznaczonego nie tylko dla naszej diecezji, ale również dla Polaków katolików mieszkających w zachodnich częściach Śląska.

Niech i oni się przekonają, że nowa państwowość nie krępuje życia katolickiego, lecz je popiera.

**Sodalicje i Kongregacje Mariańskie** niech rozpoczną niezwłocznie swe normalne życie i pracę, podobnie również inne bractwa kościelne. W tych parafiach, gdzie istniały podwójne zrzeszenia kościelne, utworzy się z nich jedną polską organizację.

**Oddziały Akcji Katolickiej** rozpoczną swe działanie organizacyjne dopiero wtedy, gdy po powrocie członków władz diecezjalnych wydam odpowiednie wskazówki.

Natomiast uruchomimy **wydziały parafialne Caritasu** i konferencje św. Wincentego á Paulo z ich diecezjalnymi władzami. Praca ta wysuwa się na pierwsze miejsce i wymaga współpracy wielu. Musimy zaopiekować się rodakami, powracającymi z wygnania, więzień lub obozów pracy, i ułatwić im przetrwanie pierwszych ciężkich chwil na ziemi ojczyściej.

Niebawem zgodnie z przepisami państwowymi uruchomimy gimnazjum i liceum św. Jacka oraz kursa maturalne dla tej młodzieży, której wojna przerwała naukę.

**Śląskie Seminarium Duchowne** w Krakowie na skutek pożaru zostało zniszczone. Wobec tego otworzymy nasze Seminarium Duchowne w Katowicach, w gmachu zakładów wychowawczych św. Jacka. Ponieważ zaś w zachodniej części Śląska brakować będzie bardzo kapłanów wychowanych w polskich uczelniach, do naszego Seminarium Duchownego przeto przyjmować będziemy także kandydatów z poza diecezji naszej, aby w ten sposób przygotować kapłanów dla nowych ziem polskich.

O dniu, w którym rozpoczną się wpisy na kursa maturalne do gimnazjum i liceum św. Jacka oraz do Seminarium Duchownego, doniesiemy w pismach.

### **POWRÓT DO NORMALNEGO ŻYCIA.**

Nawołując do powrotu do normalnego przedwojennego życia katolickiego, czynię to **na podstawie zapewnień najwyższych przedstawicieli Tymczasowego Rządu Polskiego**, że praca Kościoła katolickiego nie tylko nie będzie utrudnioną, lecz przeciwnie spotka się z całkowitym poparciem i życzliwością władz państwowych. Szczerze wdzięcznym jestem za to oświadczenie. Wiem, że usunie ono z dusz wielu katolików i Polaków obawy i mylne przypuszczenia oraz wielce przyczyni się do wzmożenia zwartości społeczeństwa przy budowie niezłomnych fundamentów przyszłości Polski.

**Wracamy więc do normalnego życia kościelnego i katolickiego.** Nabożeństwa nasze znowu będą odbywać się o zwykłych godzinach. Śpiew polski rozbrzmiewać będzie głośno i jawnie. Procesje jak dawniej rozleją się po placach i ulicach. Życie bractw i stowarzyszeń kościelnych po długiej przerwie znowu pocznie tętnić pełną siłą. Jedno tylko siłą rzeczy już się zmieniło. Poza łaciną jeden tylko język rozbrzmiewać będzie w kościele - język polski.

Głęboko jesteśmy wdzięczni Tymczasowemu Rządowi Polskiemu, że swoim istnieniem i działaniem zapewnił nam swobodne wykonywanie i pielęgnowanie wiary katolickiej, która u nas Polaków nierozłącznie jest związana z miłością Ojczyzny. Nie czulibyśmy się w całej pełni szczęśliwymi jako Polacy, gdybyśmy byli skrepowani jako katolicy.

Wdzięczni jesteśmy tym więcej, iż wiemy, że tam gdzie oddziaływanie Tymczasowego Rządu Polskiego jeszcze nie sięga, swobodne wykonywanie nabożeństw i praktyk katolickich niekiedy doznaje poważnych ograniczeń. Sama obecność władz i wojsk polskich w wielu wypadkach chroni ludność polską przed powstającymi wskutek wzajemnego niezrozumienia się trudnościami. Wojna jeszcze nie minęła. Działania wojenne jeszcze trwają na ziemiach naszej diecezji. Popłynie jeszcze wiele łez, zanim ustaną walki i odpłyną armie, zanim społeczeństwo polskie zdoła się zabrać spokojnie do twórczej pracy na wszystkich polach około rozbudowy i wielkości naszej umiłowanej Ojczyzny.

### **ZASŁUGI ROBOTNIKA ŚLĄSKIEGO.**

**W wielkim wysiłku narodu polskiego**, Wy Polacy i katolicy, mieszkańcy rozległej ziemi śląskiej, wy pracownicy najpotężniejszego ośrodka gospodarczego Polski, weźmiecie udział całym sercem. W czasie tej wojny strzeżliście warsztatów pracy, aby je zachować nienaruszone i nietknięte dla Polski. Udało się. Mimo usunięcia się Niemców nie zastygła żadna huta, nie stanęła żadna większa fabryka, nie zatopiła się ani nie zagazowała się żadna kopalnia. - Pozostaliście na miejscu w myśl moich rad i poleceń, mimo udręk duszy i serca, mimo prześladowań, mimo podejrzewań, które budziły się w sercach rodaków. - Ale zachowaliście Polsce nienaruszony skarb wielkiego przemysłu. Dziś oddajecie go jej, a z nim wasze wierne Ojczyźnie serca. Stróżowania mienia narodowego dopełniliście wiernie.

Rozpoczyna się dla Was, katolików-Polaków ze Śląska, **okres bezpośredniej dla Polski pracy**. Całą duszą bierzecie w niej udział. Współpracując - z najlepszą dobrą wolą w myśl praw Bożych - z władzami państwowymi, przedstawiającymi na naszej ziemi majestat Polski, staniecie się współbudowniczymi rozkwitu państwa oraz szczęścia i pomyślności wszystkich jego obywateli.

Jeszcze jedna uwaga. **Bądźcie cierpliwi, bądźcie wyrozumiali**. Znacnie

pracę i znacie jej prawa rozwoju. Nie było jeszcze wojny, któraby tak głęboko i tak niszcząco sięgała do życia ludzkiego i jego stosunków gospodarczych. Wszystko niemal trzeba zmienić, przebudować, rozpocząć od nowa. Żaden urząd, żadna władza nie zdoła w tych warunkach naprawić wszystkiego i na właściwe sprowadzić tory w kilku tygodniach lub miesiącach. Przecież jeszcze słyhać niedalekie huki armat, wielu doświadczonych pracowników jeszcze nie wróciło z tułaczki, prawie wszystkie urzędy budować należy od podstaw. Każdy owoc potrzebuje czasu aby dojrzał, chceć zerwać go przedwcześnie, znaczy zniszczyć plon.

### **BUDOWAĆ NA ZASADACH CHRYSZTUSOWYCH!**

Dopiero po wojnie policzymy się i stwierdzimy, ilu zabrakło a ilu pozostało. Na pewno nas będzie mniej. Ale ci co pozostali, zdołają dokonać wzniesłego zadania swego, jeśli zawsze opierać się będą o zasady Chrystusowe, jedyną zdrową podstawę życia jednostki i społeczeństwa. Syn Boży przyniósł je nam, „**aby każdy, który weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny**".

Tym goręcej zwracam się do Waszej dobrej woli, najmilsi diecezjanie, iż **stan kapłański tak wielkie poniósł straty**, jak żaden inny stan. Po wojnie posiadać będziemy mniej aniżeli połowę kapłanów w porównaniu do stanu liczebnego z początku roku 1939. Nasza diecezja stosunkowo najwięcej ocalała kapłanów. Ale gdy inne diecezje straszliwie są ogołoczone z kapłanów, miłość i obowiązek zniewoli nas do użyczenia im części kapłanów naszych. Tym więcej ufam, że wy, świeccy katolicy, uczniowie Akcji Katolickiej, swoją apostołską współpracą i gorliwością ułatwicie pozostałym kapłanom spełnienie trudnych zadań duszpasterskich.

Wszyscy zaś katolicy pamiętajcie, że **kto skutecznie chce pracować dla swej Ojczyzny, - niechaj rozpocznie od siebie samego**. Odnowić Polaka znaczy odnowić duszę jego, skąpać ją i przepełnić światłem Bożym, wolę nastroić według woli Chrystusowej, aby czyny Wasze wszędzie i zawsze zgodne były z Bożym prawem i Bożą wolą.

Łaska Pana Naszego Jezusa Chrystusa i wstawiennictwo Najświętszej Jego Matki, niechaj towarzyszy Wam i rodzinom Waszym we wszystkich chwilach i czynnościach życia Waszego. - Amen.

Dan w Katowicach, w Środę Popielcowa 1945 r.

*† Stanisław Adamski*

Biskup Katowicki.